

„NOWY ŚWIAT” — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY” — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

„NOWY ŚWIAT” — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM” JEST NAJPOWAGNIJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIEM NA WSCHODZIE.

No. 88. ROK XXIX. DAILY & SUNDAY NEW YORK
Poniedziałek, 29 Marca, (Monday, March 29), 1926

TELEGRAM CODZIENNY

Entered as Second Class Matter,
March 31st, 1924, at New York
Post Office, New York, N. Y.

CENA 3 CENTY

ŻADAJĄ NARODOWEGO REFERENDUM W SPRAWIE PROHIBICJI

Utrzymanie prohibicji kosztuje 33,000,000 dolarów rocznie

PLEBISCYT ODBYŁBY SIĘ PODCZAS TEGOROCZNYCH WYBORÓW DO KONGRESU I PREZYDENCJALNYCH W 1928 ROKU

WASHINGTON, 27 marca. — Senator Edges, republikanin ze stanu New Jersey wniósł w Senacie wspólną rezolucję przewidującą przeprowadzenie narodowego referendum w sprawie złagodzenia prohibicji podczas wyborów kongresjonalnych przyszłej jesieni i podczas wyborów prezydencyjnych w 1928 roku.

PLEBISCYT W TACNA ARICA ODBYDZIE SIĘ

Komisja plebiscytowa odrzuciła projekty odroczenia

TACNA ARICA, 27 marca. — Komisja plebiscytowa Tacna Arica ga dziesięć swym posiedzeniu, odrzuciła wszystkie projekty odroczenia rejestracji plebiscytowej, który ma zdecydować o prawach zwierzchniczych nad prowincją Tacna Arica. Projekt przedstawiciela republiki Peru przewidujący neutralizowanie spornej prowincji, został również odrzucony. Rejestracja plebiscytowa rozpocznie się 27 marca. Wszystkie zarządzenia dla odbycia sprawiedliwego plebiscytu, zostały poczynione, jak ogłasza gen. Lasiter, przedstawiciel prezydenta Coolidge'a przewodniczący komisji plebiscytowej.

WYBUCH DZUMY SYBERYJSKIEJ

URALSK (Rosja azjatycka), 27 marca. — W miejscowości Bajkał w prowincji Ural zmarło 28 osób, a setki zachorowały skutkiem dzumy syberyjskiej, która się szerzy z zaskazującą szybkością. Rząd wysłał na miejsce wypadku sztab lekarzy. Mięsa dzumy została rozszerzona przez susły stepowe, na które ludność połowała dla skórek futrzanych.

POLAK OSKARŻONY O ZABÓJSTWO

DANEN, CONN., 27 marca. — Henryk Wilk, lat 24, wszedł na miejscową stację policyjną i opowiedział zmyśloną historię o pokrwawionym człowieku leżącym wzdłuż drogi. Cały oddział policji udał się na miejsce wypadku.

Na miejscu stwierdzono, że Andrew J. Bowman, lat 70 został najechany autobusem. Policja stała się podejrzliwa. Wilk oddany na policję w South Norwalk, gdzie przyznał się gdy go powiadomiono o śmierci Bowmana, że to on najechał go swym autobusem.

KANCLERZ AUSTRIACKI RAMEK W BERLINIE

WIEDEN, 27 marca. — Kanclerz Ramek, wyjechał dzisiaj z gremiem ekspertów do Berlina dla rozpoczęcia rokowań z rządem niemieckim dla zawarcia nowego traktatu handlowego. Z okazji przyjazdu kanclerza austriackiego w Berlinie wznowiona została propaganda za połączeniem republiki Austrii do Niemiec.

Wojska gen. chrześcijańskiego bronią Pekinu

PEKIN, 27 marca. — Komunikacja pomiędzy stolicą Chin, a południowymi prowincjami została zerwana. Wojska generała chrześcijańskiego Feng-Yu-Hsian ga i generała Chang-Tsoo-Lina, stanęły naprzeciw siebie pod murami Pekinu.

Pięciuset tysięcy wojsk gen. chrześcijańskiego broniło od zajęcia stolicy przez wojska dyktatora Mandżurii.

Front walczących wojsk chińskich rozciąga się w okręgu Nankow, Tongchow i Hingangtom.

Generał chrześcijański ma 20,000 wojsk w rezerwie na północnym stoku Pekinu, które zostały zmarszmi żądającą na pomoc głównej armii.

Wstępując do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego!



Dr. Henry Scherson, wytoczył proces przeciwko alynej piękności angielskiej Lady Diana Manners i domaga się zapłacenia kosztów operacji usunięcia zmarszczek i podwójnego podbródka. Na rysunku widoczny fotografuje Lady Manners zdjęta po dokonaniu operacji plastycznej.

Projekt budowy pomnika Wilsona w Washingtonie został odrzucony

Stowianie amerykańscy: Polacy, Czesi i Serbowie mieli uczcić Wilsona pomnikiem wartości \$200,000

WASHINGTON, 27 marca. — Komisja sztuk pięknych z upoważnienia Kongresu odrzuciła wczoraj projekt uczczenia imieniem Słowian amerykańskich Polaków, Czechów i Serbów pamięci prezydenta Wilsona przez pobudowanie w stolicy Stanów Zjednoczonych Washingtonie odpowiedniego pomnika kosztem 200,000 dolarów.

Słowianie amerykańscy pragnąc się odwdziżyć prezydentowi Wilsonowi za jego pomoc w odskrajach zamierza! Mu postawił wspaniały swem zdaniem pomnik.

Szkie pomnika przedstawia postać Wilsona w angulez z odkrytą głową stojącego na piedestale, do którego prowadzi 14 stopni wyobrażających 14 punktów wyobrażeń 14 punktów Wyroczni.

Za stalią prezydenta wznosi się drugi piedestał, na którym stoi postać niewieścia z podniesionym rękoma przedstawiająca Amerykę.

Członkowie komisji artystycznej znaleźli usterkę w projektowanym szkicu pomnika jakoby nie wyrażał on pełni Stanów Zjednoczonych i narodu amerykańskiego, a tylko koncepcje amerykańskich Słowian Polaków, Czechów i Słowaków.

„Nie orzekając, czy prezydent Wilson ma być uczczony pomnikiem przez Kongres lub nie, o ile odegrał wystarczająco doniosłą rolę dla narodu, członkowie komisji wyrazili opinię, że Kongres zajmie się uczczeniem pamięci prezydenta, jeżeli na to zasłużył, a dopóki fakt ten nie został jeszcze stwierdzony cześćnie wapiływny zasług nie może być upamiętnione.

Projekt budowy pomnika Wilsona w Washingtonie został odrzucony

Stowianie amerykańscy: Polacy, Czesi i Serbowie mieli uczcić Wilsona pomnikiem wartości \$200,000

WASHINGTON, 27 marca. — młodego artystę rzeźbiarza, którego nazwisko nie zostało ujawnione. Upoważnienie dla wzniesienia podobnego pomnika może każdej chwili być uzyskane od Kongresu, jeżeli ten uzna za stosowne pozwolić Słowianom amerykańskim

BOLSZEWICY NIE LUBIĄ ANGIELSKIEGO ADMIRAŁA COWANA

LONDYN, 27 marca. — Walter Cowan, dowódca angielskiej floty na północnym Atlantyku, jest uważany, jest za największego wroga bolszewickiej Rosji.

Po zakończeniu wojny wschodniowojennej admirał stojący na czele angielskiego oddziału okrętów wojennych na morzu Bałtyckim obronił nowo powstałe państwa nadbałtyckie, przed zaborem przez bolszewicką Rosję.

Japońscy robotnicy na Filipinach ofiarą okrutnej rezi

MANILA, 27 marca. — Według niepotwierdzonych wiadomości nadeszłych tutaj 60 robotników zatrudnionych przy robótach polnych w prowincji Davao, padło ofiarą okrutnej rezi dokonanej na nich przez jedno z prymitywnych na pół cywilizowanych plemion Bogobos, które oprócz plecionki. Moro jest jednym z najbardziej wojowniczych i uważają za najgorszy sposób ucieczki swoich bóstw.

Dwadzieścia ludzi rybaków z załoga 50 osób zostało rozstrzelonych po morzu przez szaloną bzdurę. Załoga prawdopodobnie zginięła.

Ujawnienie spisku na prezydenta republiki czesko-słowackiej

POLAK URODZONY NA RÓWNIKU

W chwili, kiedy parowiec „Atlanta”, należący do „Continental Line”, przepłynął równik, dnia 29 grudnia ub. r., płynącemu na „Atlantyc” polskiemu matelstwu, państwu Janiszewskim, urodził się zdrowy i silny synek. Noworodkiem, który przyszedł na świat na pełnym oceanie atlantycznym, pod samym równikiem, nadano imiona: Atlanta Aequator.

STAN RHODE ISLAND ZA ZŁAGODZENIEM PROHIBICJI

Legislatura wzywa kongres do zmiany prohibicji

PROVIDENCE, 27 marca. — Legislatura stanu Rhode Island uchwalila rezolucję wzywającą kongresmanów i senatorów stanu Rhode Island w Washingtonie, by się starali o uchwalenie poprawki przez Kongres i Senat Stanów Zjednoczonych dla złagodzenia prawa prohibicji, przez poddanie sprawy złagodzenia pod powszechne prawo głosowania.

Za rezolucją przewidującą złagodzenie prohibicji głosowali w równej mierze przedstawiciele obydwóch partii demokratycznej i republikańskiej. Rezolucja zmierzająca do złagodzenia prohibicji wywołała konsternację wśród zwolenników prohibicji.

Rozłam wśród komunistów chińskich

PEKIN, 27 marca. — Wśród komunistów chińskich w Kantonie, nastąpił rozłam, na dwie zwalczające się frakcje, które kłótni przedstawiciele mordują się potajemnie. Kłótnie wśród komunistów chińskich daly, nacjonalistom z gen. Chang Kai Szek na czele możliwość przeprowadzenia szczęśliwego zamachu stanu, podczas którego wielu komunistów zostało zabitych i rannych.

Dziewiętnastu kuśnierzy oskarżonych o napad i pobicie

NEW YORK, 27 marca. — Ośmiastu strajkujących kuśnierzy zostało aresztowanych i oskarżonych o napad z zamiarem władczej uszczerbienia ciała.

Napadnięty Tushman, właściciel kuśnierzy, podczas rozprawy odmówił sędziemu wskazania swych napastników, oświadczył, iż za rozpoznanie swych przez śladów spotkał by go pewna śmierć ze strony przestawców. Wobec odmowy oskarżyciela świadczenia przeciw napastnikom, oskarżeni zostali puszczeni wolno.

Niemcy marzą o zwrocie kolonii

BERLIN, 27 marca. — Przewodniczącym niemieckiego banku państwowego Schacht w rozmowie z przedstawicielami prasy wyraził opinię, iż Niemcy nie będą mogli „wprowadzić w życie planu Dawesa, w sprawie spłaty odškodowań wojennych o ile nie otrzymają zwrotu kolonii, który jest potrzebny dla dostawy surowców i jako miejsce dla osiedlenia nadwyżki ludności niemieckiej.

Edward Benesz także miał paść ofiarą spiskowców

Wysocy dostojnicy węgierscy zamieszani w spisku

LONDYN, 27 marca. — Teodor Okoliczany, oczekujący rozprawy w sądzie budapeszteńskim za morderstwo zbrodni pisemne oświadczenie, że on i inni więźni otrzymali patryjotyczną misję zamordowania prezydenta republiki czesko-słowackiej.

Okoliczany twierdzi w swem zeznaniu, że szef węgierskiej policji państwowej Nadossy, który zamieszany jest do skandalu fałszowania franków wydał mu paszport na wyjazd do Czecho-Słowacji dla wykonania powierzonego planu. Przy zamachu na prezydenta Masaryka, miał być dokonany zamach na życie czeskiego ministra spraw zagranicznych.

Okoliczany twierdzi, że był swego czasu zażyłym przyjacielem regenta Horty'ego. Obok prefekta policji państwowej Nodossego, do spisku zamieszani są wysocy urzędnicy węgierscy.

REPUBLIKANIE ZA ZŁAGODZENIEM PROHIBICJI

Pragną wyrwać demokratom broń z ręki — Nadchodzące wybory będą ciekawym przeliczytowaniami się w obozach

UZYWANIE MIĘKKIEGO WĘGLA, JAKO OPALU WZBRONIONE

Właściciele domów używających miękkiego węgla skazywani na kary

NEW YORK, 27 marca. — Komisarz zdrowia miasta New Yorku dr. Louis L. Harris ogłosił, iż regulamin miejski zabraniający używania miękkiego węgla jako opalu obowiązuje z powrotem i wszyscy używający na opał miękkiego węgla będą karani grzywną w miejsce ostrzeżeń stosowanych dotychczas. Komisarz zdrowia oświadczył, iż w mieście New Yorku znajdują się potrzebne zapasy twardego węgla, który może być używany w miejsce miękkiego węgla, który staje się powodem naruszenia prawa.

Prezydent Coolidge powrócił do swego rodzinnego domu

PLYMOUTH, VT., 27 marca. — Prezydent Coolidge, zdecydował po odbyciu swego terminu prezydencyjnego powrócić na farmę swego ojca i pozostać do końca życia farmerem. Prezydentowi nie uśmiecha się żaden inny urząd, a sferane w ciężkiej pracy nerwnej, pragnie odrestaurować w zaciśniętym życiu farmerskiego, by dożyć wieku swego ojca.

TURCZYNI ZANIEDBUJĄ OBOWIĄZKI DOMOWE

KONSTANTYNOPOL, 27 marca. — Turcykoni po wyjściu z niewoli haremowej przewróciło się do tego stopnia w głowie, że zaniedbują swe obowiązki domowe, do których muszą ich nawoływać władze rządowe przez specjalne odczyty wygłaszane przez urzędników objaśniających kobiety o obowiązkach matki i gospodyni domu.

Prez. Coolidge przeciw wybijaniu władzy wydziału okręgowego

WASHINGTON, 27 marca. — Mimo slinej opozycji Kongresu prezydent Coolidge ma nadzieję, że Kongres w końcu ograniczy nadmierną władzę federalnego wydziału okręgowego i odda zarządy filii handlowej pod jurysdykcję nowego wydziału wykonawczego.

Dzisiaj! Dzisiaj! Dzisiaj!
„SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCA POLSKI”

Odczyt na ten temat wygłosi w Domu Narodowym, 19 St. Marks Place, redaktor naczelny „Nowego Świata”, W. BOJAN BLĄŻEWICZ.

Prelegent, który niedawno powrócił z Polski, będzie mówił o sprawach, które bezpośrednio dotyczą wychodźstwa. Co Polska robi dla wychodźstwa i co my tutaj powinniśmy czynić, aby nasze sprawy były pilnowane i wykonywane w Polsce.

Depozyty i sprawa oświatowa.
 Początek o godzinie 8-jej wieczorem.
 Wstęp wolny!

KOMITET IM. PIŁSUDSKIEGO, Nr. 1-zy.

NASZYJNIK KRÓLOWEJ

POWIEŚĆ

ALEKSANDER DUMAS

(Ciąg dalszy).

— Pan de Lapeyrouse jest obecnie u króla, rozprawa z nim o geografii, kosmografii i t. p. Król nie tak prędko uwolni pana de Lapeyrouse.

— To jest bardzo możliwe.
— To pewne, mości książę; to samo będzie z panem de Favras, który znajduje się u księcia Prowancji i rozprawa prawdopodobnie o sztuce pana Carona Beaumarchais.

— O „Weselu Figara”.

— Tak, mości książę?

— Nie przypuszczałem, żeś taki wszechstronny człowiek?

— W chwilach wolnych chętnie czytam, mości książę.

— Mamy jeszcze pana de Condorcet, który jako geometra, będzie chciał być punktualnym.

— Zagłębi się w rachunkach i na pewno spóźni. Co do hrabiego Cagliostro, to magnat ten zagraniczny, od niedawna osiadły w Paryżu i nieznanymi zwyczajami Wersalu, z pewnością każe czekać na siebie.

— No — rzekł książę — oprócz Taverneya a, wymienili już wszystkich, i to w porządku, zgodnie z Homerem, lub mojego biednego Rafta.

Marszałek dworu skłonił się nisko.

— Nie wspominałem o panu Taverney — powiedział — bo ten stary przyjaciel Waszej księżęj mości zastępuje się do zwyczajaj. Sądzę, że wymienili już wszystkich zaproszonych?

— Nie opuścił nikogo. Gdzież podasz obiad, kochany panie?

— W wielkiej sali jadalnej.

— Ależ ona zimna piekielnie!

— Od trzech dni mam w niej stale po ośmiemnaście stopni ciepła.

— Wymienicie! ale o godzinie bje.

Książę spojrział na zegar.

— Wpół do piątej już, mój kochany!

— I oto, mości książę, koń wpaada w dziedzińc. Jest takaj!

— O!... gdybym mógł jeszcze ze dwadzieścia lat w ten sposób obsługiwanym, — mówił stary książę, powracając do lustra, podczas gdy marszałek dworu pedził do swego zjazdu.

— Dwadzieścia lat! — podchwycił głos wesoly, który przeskodził księciu spojrzeń w zwierciadło — dwadzieścia lat! drogi książę, żyćcie ci ich z całego serca, chociaż ja wtedy będę miała już sześćdziesiąt!

— To ty, hrabino! — zawołał Richelieu — ty najpiękniejsza! Boże wielki! jakżeś zawsze cudownie piękna i świeża!

— Bom okropnie zmarniała.

— Przejdź, proszę do buduaru.

— Pragniesz być ze mną sam na sam, książę?

— Przybywam na trzeciego — odezwał się głos drżący.

— Taverney! — zawołał książę. — Niech go wszyscy diabli porwą, szkaradnie mam przeskodził — szepnął do ucha hrabini.

— Błazen! — mruknęła Dubarry, parskając śmiechem.

I wszyscy troje przeszli do buduaru.

LAPEYROUSE

Gluchy turkot powozów na dziedzińcu zwiastował przybywanie gości, a po chwili, dzięki energii marszałka dworu, siedzieli wszyscy przy owalnym stole, w wielkiej sali jadalnej.

Lokaje, niby duchy, snuli się cicho, zrećnie, bez gorączkowego pośpiechu, a jednak uprzedzając każde życzenie.

Puzyste futra, rozpostarte pod miękkiemi fotelami, ogrzewały gości; łagodne zaś ciepło, pognęta woni potraw wykwintnych i rozkoszny zapach win usposobiły już przyrzucie do rozmowy przyjemnej. Żaden hałas z zewnątrz nie dochodził przy podwójnej okienknie, także odmienniano bez stukotu, srebra kładziono na bueficie bez najmniejszego dźwięku; marszałek dworu, baczną na wszystko, wzrokiem tylko wydawał rozkazy.

To tylko po niedługiej chwili zdawało się zebrany, iż są zupełnie sami, i rzeczywiście, służba karna, posłuszna, z obliczem nie odbijającym wrażeń najmniejszych, nie słyszała zapewne wcale rozmowy.

— Książę Richelieu pierwszy przerwał milczenie, odzywając się do sąsiada z prawej strony:

— Pan hrabia nie pije?

Zapytany był to mężczyzna lat trzydziestu, wzrostu małego, szerokiemi ramion, blon-

dyn; oczy miał jasno - niebieskie z wyrazem to ożywym, to znouwu pełnym melancholij, na szerokim czole widniała powaga i szlachetność.

— Prócz wody, nic innego nie piję, panie marszałku! — odpowiedział.

— U króla Ludwika XV — rzekł książę, — gdzie miałem zaszczepić znajować się wraz z panem na obiedzie, rzączył, hrabio, pić wino, o ile przypominam sobie.

— Co to za było wspomnienie, panie marszałku! Tak, było w roku 1771; wino, które wówczas piliem, był to — tokaj cesarski.

— Taki sam zupełnie, jak ten, który mój marszałek ma zaszczepić nalewać panu hrabiemu w tej chwili — odrzekł Richelieu z ukłonem.

Hrabia ujął szklankę, podniósł do światła i popatrzył na płyn, mieniący się tonami rubinu.

— Prawda — rzekł — panie marszałku, dziękuję.

Wymówił słowo dziękuję z taką powagą i godnością, iż zebrani prawie mimowolnie podnieśli się jednocześnie i zawolali:

— Niech żyje król!

— A tak, prawda — rzekł hrabia de Haga — niech żyje król Francji!... Wszak jesteś tego samego zdania, panie de Lapeyrouse!...

— Panie hrabio — odpowiedział kapitan z uszanowaniem i grzecznością, jak człowiek przywykły do obcowania z panującymi — przed godziną opuściłem Najjaśniejszego Pana, a był tak łaskaw dla mnie, iż nikt głosiłby i szerszej nie zawoła: Niech żyje król!...

Ponieważ atoli za godzinę będę już w drodze do morza, gdzie czekają na mnie dwie oddane pod rozkazy moje korwety, prosilibym, aby mi wolno było, niż stąd się oddać, wykrzyknąć: Niech żyje inny król, któremu szczerze pragnąłbym służyć, gdybym nie posiadał już swego najmiliejszego monarchy.

I podnosząc w górę szklankę, pan de Lapeyrouse ukłonił się głęboko hrabiemu de Haga.

— Toast, który pan wnieść pragniesz — odezwała się pani Dubarry, siedząca po lewej stronie marszałka Richelieu, — odpowiada najgorętszym życzeniem naszym, należy jednak, aby go wniósł najstarszy wiekiem z nas, tu obecnych.

— Czy to do ciebie wymierzono, Taverney, czy do mnie?... rzekł książę, śmiejąc się, i spoglądając na starego przyjaciela.

— Nie zdaje mi się... mości książę... — odparł książę, natychmiast, który zajmował miejsce naprzeciw księcia Richelieu go.

— Co się panu nie zdaje, panie Cagliostro?... — rzekł hrabia de Haga, patrząc przenikliwie na zapytanego.

— Nie zdaje mi się, panie hrabio, — powiedział Cagliostro — aby książę de Richelieu był z pomiędzy nas najstarszym.

— Doskonale — podchwycił książę — a zatem to ty, Taverney!...

— Ależ ja jestem o osiem lat młodszy od ciebie. Urodziłem się w 1704 roku — zauważył stary baron.

— Niedogdy — rzekł książę — zdradził, że mam lat osiemdziesiąt.

— Czy naprawdę masz książę lat osiemdziesiąt? — zapytał Condorcet.

— Tak, tak niestety!... Rachunek bardzo łatwy i przeto niegodny takiego jak pan dzielnego rachmistrza. Urodziłem się w zeszłym wieku!.. w wielkim wieku, jak go nazywają; w r. 1696.

— To nie do uwierzenia — rzekł de Launay.

— Gdyby znajdował się tu ojciec pański, panie gubernatorze Bastylji, — odrzekł Richelieu — nie powiedziałoby tego, bo byłem u niego pod kluczem już w r. 1714.

— Oświadczam, że nestorem zgromadzenia naszego — rzekł de Favras — jest tokaj, nalewany obecnie do szklanki hrabiego de Haga.

— Tokaj ten ma lat sto dwadzieścia, prawdę więc wykręślił, panie de Favras — odparł hrabia. — Takim winem można wnieść zdrowie krolewiczki.

— Za pozwoleniem, panowie — przerwał Cagliostro, wznosząc czoło rozumnie i energicznie — protestuję.

— Protestujesz przeciwko prawu starszeństwa tokaju? — zawołał zebrani chórem.

— A tak — rzekł Cagliostro — a to z tego powodu, że ja sam, własnoręcznie, pieczętowałem go w butelkach.

— Jaki!... pan?..

— Tak, ja, i to w dniu zwycięstwa odniesionego przez Montecucculi nad Turkami, w roku 1664.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sądy miejskie w Stanach Zjednoczonych

Sądy policyjne.

Przestępcy aresztowani przez policję miejską, odstawieni są zwykle do sądu policyjnego. W każdym większym mieście jest jeden lub więcej sądów policyjnych, które zabierają się z osobami, obwinionymi o mniejsze przestępstwa (misdemeanors), takie np. jak małe kradzieże, pijactwo, awantury i bijatyki uliczne i zakłócenie spokoju publicznego. Osoby natomiast oskarżone o poważniejsze przestępstwa i zbrodnie, zatrzymywane są w sądach policyjnych do czasu rozpoczęcia rozprawy w wyższym sądzie.

Zwykle sędzia sądu policyjnego albo jest wybierany w powszechnym głosowaniu danego okręgu, albo też nominowany przez mayor'a. Wybór sędziów po licyjnych jest sprawą zaskutującą na poważne traktowanie, albowiem stanowisko i znaczenie sądów policyjnych w życiu miejskim jest bardzo ważnym, niż się ogólnie sądzi. Od sądów tych najczęściej zależy, czy policja sta ra się rzeczywiście przeciwdziałać zbrodniczości, czy nie. Z jednej strony sędziowie policyjni muszą zapewnić policję odpowiednie poparcie, by ta mogła wy trzymać porządek i ład w mieście, z drugiej znowu muszą oni chronić publiczność przed molestowaniem i nadużyciami policji. Powinno im znać dobrze warunki, w jakich ludność żyje, by móc wydawać sprawiedliwe wyroki. Sędzia policyjny, oznaczający się rozumem i przenikliwością, może potwornym za stępem od dalszych przestępstw i sprawdzić ich na dobrą drogę, jak też może pomóc ubogiemu, który z niewiedomości dopuścił się przestępstwa, lub zosła resztowania przez polijanta goniącego. Z drugiej znowu strony, bez litośny lub obywatel sądu policyjny może napełnić więzienia ludźmi, którzy niewinnie zostali aresztowani, lub dopuścić się dro bnych przekroczeń i w ten sposób wzbudzić ogół mieszkańców przeciwko jego rodzajowi wy mierzaniu sprawiedliwości.

Wzwyż sądy miejskie.

Oprócz sądów policyjnych, znajdują się w większych miastach wyższe sądy kryminalne, w których odbywają się rozprawy za poważniejsze już przestępstwa i zbrodnie. Poza tem są także niszsze sądy cywilne do rozstrzygnięcia drobnych spraw cywilnych, a także wyższe sądy, obejmujące do rozstrzygnięcia spraw, ewoluujących powyżej już sumy pieniężne. We wszystkich jednak wypadkach prawo stanowi jeć ko części systemu sądowniczego danego stanu. Apelacja do wyższych sądów stanowych jest możliwa w większości wypadków.

Specjalne sądy.

W wielkich miastach oprócz zwykłych sądów policyjnych są także różnego rodzaju tak zwane sądy specjalne, które zajmują się przestępstwami jednego rodzaju, lub rozstrzygnięciem specjalnych spraw. Tak np. są sądy do spraw domowych, które zabierają i rozstrzygają nieporozumienia pomiędzy mężem i żoną. Dalej, są tak zwane sądy nocne, w których sądzą się przestępcy aresztowani późną nocą, dzięki czemu wielu z nich nie musi przesładywać nocy w areszcie i czekać na rozprawę następnego dnia w zwykłym sądzie policyjnym. Jeżeli się weźmie pod uwagę ten fakt, że zwykle blisko połowa aresztowanych puszczana jest na wolność bez otrzymania kary, wartość szybkiego wymierzania sprawiedliwości stanie się dla każdego widoczna.

Sądy dla małoletnich.

Najważniejszym z tych sądów specjalnych są sądy dla małolet-

nich przestępców. Należy stwierdzić stowój fakt, że w wielkich miastach liczba aresztowanych dzieci jest znaczna. Nie tak dawno temu małoletnich przestępców sądzono w ten sam sposób, jak i dorosłych kryminalistów. Sądzmianowienie dzieci w zwykłych sądach, wymierzano im surowe kary i wrzucano je do więzienia, w którym razem z dorosłymi kryminalistami odsiadywały karę po to tylko, by mieć sposobność do naterazenia się nowych zbrodni. Ten jednak sposób wymierzania kar dla małoletnich przestępców ustępuje obecnie miejsca innej nowocześniejszej metodzie, polegającej na tem, że dla małoletnich przestępców zakładane są specjalne sądy o całym kraju. W sądzie takim niema ławy przysięgłych, albowiem lepiej jest w takich wypadkach powierzyć sprawę sędziemu, który potrafi nie tylko zbadać i zrozumieć, co sprawa dotyczy dziecka na złą drogę, ale równocześnie tak zawyrokwować i pokierować jego dalszymi krokami, by mu zapewnić lepszą przyszłość. W takich warunkach dzieło mianowicie dzieci w zwykłych więzieniach i wyjaśnienia swej sprawy. Karą wierzona rzadko jest praktykowana. Najczęściej dzieci poddawane są tak zwanym okresnym próbom (probation), w którym to czasie znajdują się pod nadzorem odpowiednich osób, wyznaczonych przez sąd.

POSZUKIWANIA

Konsulat Generalny uprasza osoby wyszczególnione, lub osoby mogące udzielić o nich informacji, o łaskawe zgłoszenie się w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej, 953 Third Ave., New York, N. Y., celem otrzymania wiadomości majątkowych lub rodzinnych.

PRZYBYŚZEWSKI Antoni, ostatnio zamieszkały w Brooklynie, N. Y., przy Metropolitan Ave., poszukiwany w ważnej sprawie przez Konsulat Generalny R. P. w New Yorku.

NAGWAG Ignacy, ostatnio zamieszkały w Bronx, N. Y., poszukiwany przez Konsulat Generalny R. P. w New Yorku.

MACKIEWICZ Mikołaj, ostatnio zamieszkały w White Plains, N. Y., poszukiwany przez Konsulat Generalny R. P. w New Yorku.

SIENKIEWICZ Mikołaj, kowal, pochodzi z Chodkowa, pow. Tarnopol, ostatnio zamieszkały w stanie New Jersey, poszukiwany przez żonę Jewdocię.

JUSZKIEWICZ Klementyna, ostatnio zamieszkała w Hoboken.

UNION DIME SAVINGS BANK
701 Sixth Avenue, rog 40th Street, New York
ZALOZONY 1859

Kwartalna Dywidenda
WEDŁUG RATY 4% OD STA ROCZNIE
została nadeklarowana i będzie kredytowana 1-go Kwietnia, 1926 i płatną z dnem 15-go Kwietnia, 1926 i potem.

Nowy Plan Procentowania
Procent będzie płatny od pierwszego każdego miesiąca, pod warunkiem, że pieniądze zdeponowane zostaną w banku do końca kwartału.

DOLAR ROZPOCZYNA KONTO
Otwarte w poniedziałki do godziny 7-jej wieczorem.
O O G L N E Z A S O B Y
P R Z E S Z Ł O \$114,000,000

KWARTALNA DYWIDENDA
Po racie 4% Rocznie
Została ogłoszona płatna 1-go Kwietnia
PIENIĄDZE ZŁOŻONE
W DNIU LB PRZED 12 KWIECINIĄ
PRZYNOŚIĄ PROCENT OD 1 KWIECINIĄ
Oszczędzicie koszty przesyłki, opłat i pieniędzy depozytujących w

FORDHAM SAVINGS BANK
2480 Grand Concourse
Bank otwarty w poniedziałki i piątki wieczorem od godziny 7 do 8.
Na posiedzeniu stanowiącym nie Fordham Bank
Fordham's Przejscielski Bank

N. J., poszukiwany przez Iwa-towicz Marję.
MATUSIK Stefan, ostatnio zamieszkały w Baltimore, Md., poszukiwany przez Konsulat Generalny R. P. w New Yorku.

JARECZUK Dominik, pochodzi z ziemi Grodzieńskiej ostatnio zamieszkały w Brooklynie, N. Y., poszukiwany przez syna
PAWŁOWSKI Mieczysław i Władysław, ostatnio zamieszkał w South Boston, Mass., po

szukiwany przez brata Michała z Białegostoku.
KACZMAREK Stanisław, znany pod nazwiskiem Stanley Price, ostatnio zamieszkały w Coatesville, Pa., poszukiwany przez Konsulat Generalny R. P. w New Yorku.
ZAZULAK Mikołaj, ostatnio zamieszkały w Bristol, Conn. a Kaimonow, poszukiwany przez syna Aleksandra.

METROPOLITAN SAVINGS BANK
ONE THIRD AVENUE, COR. 10th STREET
PROCENT ZA TRZY MIESIĄCE KOŃCĄCIE SIĘ 31-go MARCA, 1926, WEDŁUG RATY 4% OD STA ROCZNIE
Depozyty złożone w dniu lub przed 3-m kwietnią, będą pobierały procent od 1-go kwietnia.

NOWY PLAN PROCENTOWY—Depozyty złożone w dniu lub przed 15-m dnem roboczym KTOREGOKWIEK miesiąca będą pobierały procent od PIERWSZEGO tego miesiąca.

Siedma ulica
Przyjmujemy konta dla towarzyszy — Bankowość przez pocztę.

BANK OTWARTY W PONIEDZIAŁKI DO 7 WIECZORU.

DOLLAR SAVINGS BANK OF THE CITY OF NEW YORK
THIRD AND WILLIS AVENUES AT 147TH STREET
Dywidenda w racie 4%
została ogłoszona płatną 1-go kwietnia, 1926 na depozytach od \$5 do \$5,000.
Pieniądze złożone w dniu lub przed 10-tym kwietnią przyniosą procent od 1-go kwietnia, 1926.
HOWELL T. MANSON Prezes JOSEPH B. HARE, Skarbnik

GREENWICH SAVINGS BANK
Broadway at 36th St. 6th Ave. cor. 16th St.
Nowy Plan Oprocentowania
Pieniądze złożone do 3-go Kwietnia włącznie będą oprocentowane od 1-go Kwietnia, 1926.
Pieniądze złożone w dniu lub przed 3-m dnem roboczym KTOREGOKWIEK miesiąca będą oprocentowane od pierwszego danego miesiąca.

DRY DOCK SAVINGS INSTITUTION
341-343 BOWERY, COR. 3rd St.
ZASOBY PRZESZŁO \$132,000,000
Regularna kwartalna dywidenda za trzy miesiące, kończąca się 31-go marca, 1926 po racie 4% rocznie.
CZTERECH PROCENT rocznie, wyznaczona do wypłaty 19-go kwietnia, 1926.
Pieniądze złożone do 3-go kwietnia włącznie będą oprocentowane od 1-go kwietnia.

UNION DIME SAVINGS BANK
Plan miesięcznego oprocentowania
Pieniądze złożone przed lub w trzecim dniu każdego miesiąca z wyjątkiem świąt będą oprocentowane od pierwszego danego miesiąca, jeśli pozostaną w banku do końca tego kwartału.
PROCENT KREDYTOWANY KWARTALNIE

Central Savings Bank
4th Ave. Cor. 14th St. Broadway Cor. 77th St. New York City
ZASOBY (warteł inwestycyjne) PONAD 100 MILIONÓW DOLARÓW
NADWYŻKA PONAD 25 MILIONÓW DOLARÓW
KWARTALNA DYWIDENDA
Procent według raty 4% rocznie, będzie kredytowany
depozytarzom za trzy miesiące, kończąc się 31-go marca, 1926 od wszystkich sum upoważnionych do tego, według statutu, nie przewyższające sumy złg. trzyset (3,000) dolarów i będąc płatną z dnem 20 kwietnia, 1926, i potem.
Pieniądze zdeponowane do 3-go kwietnia, 1926 włącznie, będą pobierały procent od 1 kwietnia, 1926
THEO. SCHIORSKE, Skarbnik A. KOPPEL, Prezes
Procent kredytujemy kwartalnie
PIENIĄDZE ZDEPONOWANE W DNIU LB PRZED TRZECIM DNIEM ROBOCZYM KTOREGOKWIEK MIESIĄCA BĘDĄ PRZYNOŚIĆ PROCENT OD PIERWSZEGO KĄDEGOM MIESIĄCA

THE LINCOLN SAVINGS BANK OF BROOKLYN
Zalożony 1866
Ełkowe Biuro 531 Broadway i Boroim St. P. 1118
F. 1118
12 Graham Av. Słisko 6'way
\$1.— Otwiera Konto — \$1.
Ostatnia stopa procentowa wynosiła
CZYTERY I PÓŁ (4 1/2%) PROCENT
procent i procent od procenta depozytowane są kwartalnie
Przesyła pieniądze do wszystkich krajów na niskich ratach
Wkładki do banku przez pocztę
PRZEDZIAŁY OGNIOTRWAŁE \$3.— i więcej.
Geo. M. Doehner, Kasaier Charles Froeb, Prezes
Kapitał przeszło \$78,000,000



Podczas wystawy futer, urządzanej w Madison Square Garden, panna Grace Getzler demonstrowała ten przepiękny ubiór, który został odznaczony pierwszą nagrodą.

CLEVELAND, OHIO.

Rozbił sobie czaszkę w wypadku samochodowym.

Jan Sikorski (lat 39, z pn. 9411 Anderson Ave.) znajduje się w szpitalu św. Aleksęgo z powodu ran, jakich doznał w wypadku samochodowym. Jechał on samochodem ze swą żoną Anną, i zderzył się z tramwajem miejskim na rogu Woodhill road i Mt. Auburn Ave. W szpitalu okazało się, że ma pękniętą czaszkę. Żona jego doznała mniejszych poranzeń.

LANSFORD, PA.

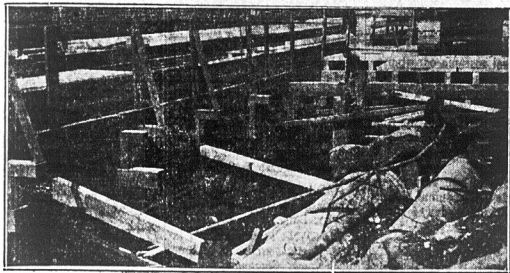
Pożar powstały z niewiadomego powodu zniszczył doszczętnie garaż, należący do J. Mardini i Louis Carrigno, wyrządzając stratę właścicielom w wysokości \$5,000.

Niemna widok

- Pan był w podróży?
- Tak, ja był na rajdu samochodowym.
- Gdzie?
- W Zakopanem.
- Co pan tam widział?
- Co ja miał widzieć? Co tam widzieć można? Góry zastłaniają widok!



Pani Sofia Sapo jest ofiarą kosackiej taktyki policji w Pasaie. Podczas ostatnich rozruchów została ona powrotnie zranniona przez bombę gazową, która wybuchła w niesławnej odległości od miejsca, w którym znajdowała się ofiara rozruchów. Widzimy ją na rycinie w swoim domu w towarzystwie męża.



Na rycinie widzimy prace prowadzone przy budowaniu nowej linii kolei podziemnej na Central Park West i rogu 72ej ulicy.

KORESPONDENCJE

SYRACUSE, N. Y.

Sp. Bronisława Katarzyna Albin

Wielki cios dotknął reportera Nowego Świata Edwarda Albina, który pracował w New Jersey, gdy uchochana przez niego matka Bronisława Katarzyna Albin, rozstała się z tym światem po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, na zapalenie płuc.

Zmarła urodziła się we wsi Ryglie, powiat Tuchowski, Małopolska, w roku 1877.

Do Stanów Zjednoczonych przyjechała w roku 1898 i po zamieszaniu szeregu miast Unji zamieszkała w Syracuse, N. Y., w domu pn. 528 Richmond Ave. Zon jej był niespodziany. Lekkarze szpitala Good Shepherd, w którym była na kuracji stwierdzili (na dwa dni przed śmiercią), że kryzys minął. Tymczasem śmierć nieubлагanną plihowała swej ofiary i wykorzystawszy odpowiadający moment, chwyciła ją w swoje kościste łapy.

Zmarła pozostawiła po sobie pogrążony w nieutulonym żalu męża Józefa, trzech synów Edwarda, Władysława i Jana, dwie córki Ewę Albin i Marię Lucas, wnuczek, trzy siostry i brata. Pogrzeb odbył się w ubiegły czwartek. Niech jej ziemia lekka będzie.

STAMFORD, CONN.

Z życia Polonii

Kolonja polska w Stamford, Conn. liczy około 3,000 Polaków na ogólną ludność liczącą 45,000 mieszkańców.

Bardzo wielu z Polaków w naszym mieście można znaleźć do zamożnych, lecz interesów polskich na większą skalę tu niema. Przemysł i handel polski ogranicza się do kilkunastu sklepów spożywczych i trzech sklepów biawatnych. Praca w fabrykach w obecnym czasie idzie bardzo słabo. Największą fabryką w Stamford jest Yale and Towne Mfg. Co., która zatrudnia przeszło 7,000 ludzi. fabryka ta wyrabia zamki wszelkiego rodzaju i zatrudnia bardzo wielu Polaków; zarobek się następująco: fachowcy przeciętnie zarabia \$36 do 40 tygodniowo od sztuki, robotnik niewykwalifikowany \$21.

Inteligencji polskiej jest znikoma garstka. Wobec tego Polacy nie mają żadnego wpływu w zarządzie miejskim, a szkoda wielką bo Polacy gdyby naprawdę chcieli zrozumieć jaką korzyść można mieć z tego, to staraliby się, ażeby Polak był w radzie miejskiej.

O Domu Narodowym znów cięza. Prawda, że się buduje nowo koszty do \$300,000, więc na Dom Narodowy pieniądze nie starczy. Może kiedyś, za lat

dwadzieścia lub trzydzieści, jak nasze dzieci się wynarodowia, to „postawia” Dom Narodowy, ale my widocznie do tego nie dorosiliśmy jeszcze. Smutnie, ale prawdziwie.

Był to doktor polski, młody i zdolny lekarz, lecz wyjechał do „postawia” Dom Narodowy, teraz jesteśmy bez polskiego lekarza, potrzebny więc jest bardzo polski lekarz, doktor medycyny, polski dentysta oraz polski aptekarz i jestem przekonany, że ludzie danej profesji mieliby w Stamford powożenie. Jeżeliby który z panów doktorów interesował się powołaniem się w daną sprawę, proszę zwrócić się do mnie, a z chęcią służę będę wszelką informacją.

FR. EKSTOWICZ,
220 Ludlow St.

CHESTER, PA.

Odezwa do Polonii

Rodacy i Rodacki!
Były Komitet Stypendjalny, a

Obywatel włóczęga odnajduje swego brata-milionera po 40-letniej rozłące



1. Peter Moller i M. P. Moller, dwa bracia zamieszkałi swego czasu w Hagerstown, Md. będąc jeszcze w wieku młodzieńczym poślęgnali się serdecznie i udali się w różne strony świata w nadziei na oszczędności i sukcesem, nie przewidując trudności, które ich oczekiwały na ciernistej drodze życia.



2. Peter będąc włóczęgą od urodzenia, sapał się do marynarki i w ciągu długich lat podkładał po śladu morzach, zwiedzając najbardziej odległe zakątki świata. Pracował on na barkach, na statkach żaglowych i na parowcach. Morze nie dało mu nic oprócz masę barwnych przyrod.



3. Wszyscy koło należy już do przelotnych. Przechodząc pewnego dnia przez miasteczko w stanie Maryland, doświadczył się on, że brat jego jest bogatym przemysłowcem i że zamieszkuje w tym mieście. Bracia spotkali się na reszcie, lecz w jakiej odmiennych warunkach od chwili ich rozstania.



4. Wszyscy koło należy już do przelotnych. Przechodząc pewnego dnia przez miasteczko w stanie Maryland, doświadczył się on, że brat jego jest bogatym przemysłowcem i że zamieszkuje w tym mieście. Bracia spotkali się na reszcie, lecz w jakiej odmiennych warunkach od chwili ich rozstania.

obecnie Komitet Fundacji Kościuszkowskiej, który istnieje tu już od dwóch lat, dzięki poparciu go przez Polonję tutaj, zawsze wywiązuje się dobrze ze swego zadania.

Z zasług Fundacji Kościuszkowskiej otwieramy placówkę „Polskiego Uniwersytetu Ludowego”, zadaniem której będzie tłumaczenie znaczenia różnych rzeczy z punktu widzenia naukowego, zapomocą publicznych wykładów lub odczytów popularnych, wygłaszanych z różnych gałęzi wiedzy.

Lekcje P. U. L. rozpoczynamy w przyszłą niedzielę, to jest dnia 28 marca, o godzinie 7 wieczorem, na sal ob. Karłowickiego, przy 8 i Caldwell ulicy (na Eastside), gdzie wydany będzie pierwszy odczyt i tłumaczenie, czem jest P. U. L. i jakie jest jego znaczenie w naszym życiu społecznym.

Na odczyty wstęp jest wolny dla wszystkich.

O liczenie i punktualnie przybycie, uprasza Komitet.

Minister dr. Edward Benesz o neoslawizmie

PRAGA, (CEFS). — Minister doktor Edward Benesz, który w ostatnim czasie zajmuje się systematycznie naukowem studowaniem problemu słowiańskiego, publikuje w nowym numerze miesięcznika „Słowianski Prehled” obszerną rozprawę o neoslawizmie, która jest dalszym ciągiem niedawno opublikowanych uwag o panslawizmie. Ze względu na to, że neoslawizm był ostatnią fazą słowiańskiej polityki przed wojną i jest do dnia dzisiejszego tematem częstych dyskusji, rozprawa dra Benesza ma znaczenie bardzo aktualne.

W swej rozprawie minister Benesz konstatuje, że klęska Rosji carskiej w wojnie rosyjsko-japońskiej i rewolucyjny ruch wewnątrz tego państwa w roku 1905 spowodowały zwrot w polityce prowadzenia międzynarodowej polityki po myśli węższego porozumienia zwłaszcza w kwestjach bałkańskich. Z tego nastroju w słowiańskich kołach zrodziła się nowa ideologia słowiańskiej polityki, której bronił zwłaszcza czeski polityk dr. Kramarz, a która później wykorzystywała się w t. zw. neoslawizm. Neoslawizm wystąpił z następującym programem: przeciw groźnie wzrastającej politycznej, gospodarczej, wojennej i kulturalnej presji Niemiec należał wybudować tamę. Niemcy są do owładnięcia środkową Europą, Przędnią Azją, Turcją; Austro-Węgry są bezwładnym narzędziem w całej polityce trójprzymierza. Należy pracować pożytnym nad wzmożeniem politycznym i gospodarczym Słowian w Austro-Węgrach a w ten sposób wywołać wewnętrzne zmiany po myśli federalizmu, który im da większą i przewagę; w ten sposób będzie można odwrócić Austro-Węgry od Niemiec, zrobić trójprzymierze i na jego miejsce stworzyć porozumienie Austro-Węgry z Rosją, i w ten sposób stanąć na drodze Niemiec na wstąch i umożliwić swobod-

ny rozwój także Słowianom bałkańskim przy wzajemnej współpracy Rosji i Austro-Węgier.

Inicjatorami neoslawizmu stali się dr. Kramarz i generał Włodimir, tak jak torował drogę Wsewłod Swatkowski, który w głębi serca swego był panslawistą, choć znacznie liberalniej rozjętowanym niż znany mówca panslawistyczny Danilewski. Na temat programu neoslawizmu w prasie, następnie omawiano pojedyncze problemy słowiańskiej polityki na różnych obradach we Wiedniu, Krakowie, Warszawie i Petersburgu. Gdy obrady w Petersburgu wypowiedziały się zupełnie jednomyślnie za neoslawizmem, za pogodne niem się z Polakami i współpracą z Ukraincami oraz za obronę przed cieniem niemieckiemu „Draug nach Osten” postanowiono zwołać na 12. czerwca 1908 w Pragi przygotowawczy kongres słowiański, który równocześnie miał być uczczeniem jubileuszu pierwszego słowiańskiego kongresu w Pradze w roku 1848. Już wtedy jednak przeciw postępowym słowiańskim żywiołom występowali na widownię stanowczo także działacze, należący do starych słowianofilskich kół, jak hrabia Dobryński i inni.

Praski kongres, który miał być kongresem przygotowawczym, odbywał się w dniach od 12.—17. czerwca 1908. Udział brali wszystkie narodowości słowiańskie z wyjątkiem łużyckich Serbów. Wśród delegatów nie było jednak przedstawicieli pozostańskich Polaków i ukraińskich i węgierskich Słowaków. Udział w kongresie był bardzo liczny. Z Rosjan byli obecni: Maklakow, książę Lwow, Bechtierow, z Polaków Dzięciowski, Stanisław Grabski, Zdzichowski, ze Serbochłowców Dorkowicz, Radicz, Kumanu-dzi, ze Słowaków Hribar, Woń-niak, z Bułgarów Bobczew, z Czechów Kramarz, Scheiner, Szramek, Masaryk, prócz wielu innych. Pierwszym i głównym tematem zjazdu było porozumienie Słowian na podstawie uznania równości, swobody i samoistności każdego narodu słowiańskiego. W rezolucji zjazdu podkreślono także, że idea słowiańskiego zblizenia jest idea żywością, twórczą, i że porozumienie między słowiańskimi narodami można osiągnąć tylko za pomocą uznania i przeprowadzenia zasady równoprawienia i swobodnego rozwoju narodowego i kulturalnego w

każdego narodu. Pod względem praktycznym zjazd starał się zatwierdzić problem zwołań słowiańskich, zwłaszcza Polaków z Rosjanami.

Ta pokojowa tendencja zjazdu była pod względem politycznym usunieniem niektórych trudnych problemów, które zjazd pominął. Mimo tego nie brak było na zjeździe tonów dysharmonijnych, albowiem niektórzy przedstawiciele carskiego regimenu, oświadczyli jawnie, że nie chcą przychylić się do żądań Polaków i Ukrainców. Pokojowa polityka zjazdu nie była wogóle w zgodzie z sytuacją. Kilkakrotnie podkreślano, że zjazd nie chce podcinać tronów, rozbić rzesze i państwa, ale przy tem dr. Kramarz ani Roman Dmowski, chociaż na zjeździe nie mówili, czyli się za status quo, nie mogli stać po stronie Austro-Węgier, ani za Rosją, które miały prowadzić ich politykę. Dlatego też neoslawistyczny program był już w zarodku mylny. Jasną koncepcją postępowej polityki słowiańskiej nie mogła nigdy pogodzić się z istnieniem Austro-Węgier i Rosji w ich przedwojennym formie. To uświadamiał sobie jasn. Swatkowski, który w swej ideologii dostrzegł do rozkładu Austro-Węgier na części narodowe, w końcu do państwa walczyńskiego imperium. Neoslawistyczna polityka była niemożliwa z względu na Jugosławian. Każde porozumienie Rosji z Austro-Węgrami, które zjazd przyjmował, mogło być uskutecznione jedynie na koszt dążeń bałkańskich Słowian, tworząc z nich przedmiotem handlu między obydwojmacarstwami i nie mogło być zatwierdzonym, ale tylko odsuwanym problemem. Neoslawizm opierał się jedynie o silny liberalizm i to właśnie w czasie, gdy rola liberalizmu w Europie miała się ku końcowi. Lepsze pojnowanie europejskich stosunków i ideowego rozwoju filozoficznego na początku XX. wieku byłoby żądło problemu słowiańskiego inacz potężnego, głębszego, bardziej rewolucyjnego, bardziej demokratycznego, realizacyjnego. To czuł i rozumiał z uczestników praskiego kongresu profesor Masaryk — dlatego też w neoslawizmie nie wierzył i niedługo po praskim zjeździe od niego odstąpił, niczego od całego ruchu nie oczekując.

Rozwój dziejowy i wojna światowa rozstrzygnęły nie tylko na nie korzyść panslawistycznego, ale także przeciw neoslawistycznemu programowi. Rosja i Austro-Wę-

gry, z któremi liczone są na praskim zjeździe w r. 1908 jako z politycznym powiekim, znikły za 10 lat z widowni dziejowej.

Przy końcu swej rozprawy minister dr. Benesz reasumuje swój pogląd na współczesną politykę słowiańską. Podkreśla, że żadna rzeczywista polityka słowiańska nie dała się prowadzić bez prostopu bez przemysłu politycznych. Te polityki słowiańskiej zawsze tylko jedne a mianowicie: albo zniszczenie terytorjalnego status quo i utworzenie dotychczasowych granic i wytworzenie pojedynczych zjednoczonych narodowych państw słowiańskich. Innego wyjścia dla słowiańskiej polityki nigdy nie było. Dlatego też, zw. polityka słowiańska mogła być albo tylko reakcyjną, polityczną, albo politycznie panslawistyczną, albo politycznie rewolucyjną, t. zn. ściśle nacjonalną, wymagającą bezwzględnie samodzielnosci i skupienia każdego słowiańskiego narodu, szukając jednak punktów stychnych między temi nowymi samostoiem słowiańskimi narodami, któreby się zgodziły na prowadzenie wspólnej polityki międzynarodowej wobec państw państw. A ponieważ panslawistyczna koncepcja była już zgóry wykluczona jako należąca definitywnie do przeszłości, pozostała i pozostaje jedynie koncepta a nowy wywód komisarscepcja druga.

Z POLSKI

WARSZAWA, (CEFS). — We dług wiadomości, nadesłanej z Genewy, rozpoczął nowy komisarz Ligi Narodów w Gdańsku swe urzędowanie dnia 1. marca.

Prasa polska o nowym komisarze wyraża się bardzo przychylnie, i oczekuje, że dzięki jego czynności nastąpi narazie polepszenie stosunków polsko-gdańskich. Zdaniem pism polskich posiada komisarz van Hamel wszelkie dane ku temu. Pierwszy komisarz był przedstawicielem dyplomatyki, drugą sferą, a trzeci pracował głównie w administracji. Na stanowisko wysokiego komisarsza w Gdańsku nadaje się najlepiej prawnik, gdyż najwęższym jego zadaniem jest tu rozwiązywanie najbardziej skomplikowanych zagadnień prawa międzynarodowego. Van Hamel posiada gruntowne wykształcenie prawne, które prócz tego udoskonalił dzięki swej czynności w Lidze Narodów. W Lidze Narodów miał on również okazję zajmować się specjalnie sprawami polsko-gdańskimi.

Prace kodyfikacyjne w Polsce WARSZAWA, (CEFS). — Nie dawno odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie komisji prawnych Sejmu i Senatu, na którym przewodniczącą komisji kodyfikacyjnej profesor Frydrych złożył szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowych prac. W roku 1926 ukończoną zostanie kodyfikacja kodeksu karnego, w roku 1927 dokonczy się procedurę cywilną, prawo rzeczowe, prawo karne, prawo obligacyjne oraz ordynacje adwokackie. Po wykładzie profesora Frydrycha odbyła się debata, w której wyrażono uznanie wszystkim pracownikom komisji, oraz zgłoszono wnioski, dotyczące tempa pracy, czystości języka i terminologii.

Czy sw. Paweł dyktował swe listy stenografowi? Na powyższe pytanie odpowiadała w swej rozprawie powien być to student uniwersytetu w Chicago. We wstępie dowodzi, że sw. Paweł posługiwał się stenografem, którego dyktował swe słynne listy. Jest bardzo prawdopodobne że jako obywatel romski znał system rzymskiej stenografii, który wynalazł sekretnie Cicerona Tiro, wedle imienia którego nazwano w Rzymie stenografię „Notae Tironiae”. Muzeum Brytyjskie posiada poncep rękopis z 10-go stulecia, w którym omawiany jest system Tirona. Również w greckich pismach, należących do starożytności, jest wiele bardzo podobnych do sw. Paweł, mówiący po grecku, znał stenografię!

Wstępianie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego!

